

Sygn. akt: I C 751/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Mikos-Bednarz
Protokolant:	sek. sąd. Magdalena Chylińska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **W. P.**

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego W. P. na rzecz powódki A. S. kwotę 69.443,00 zł (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 3 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. nakazuje pobrać od pozwanego W. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 1.077,02 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa; przejmując na rachunek Skarbu Państwa opłatę sądową od pozwu, od której powódka była zwolniona;
3. pozostałe koszty procesu między stronami wzajemnie znosi. Na oryginale właściwy podpis. Z uwagi na złożoną apelację przez pozwanego Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 23 lutego 2018r sygn. akt **IACa 858/17**
 - I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że zasądza kwotę 41.666 (czterdzieści jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć) zł i oddala powództwo w pozostałej części;
 - II. oddala apelację w pozostałej części;
 - III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3382 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

I C 751/16

UZASADNIENIE

Powódka A. S. w pozwie skierowanym przeciwko W. S. zażądała zasądzenia tytułem należnego jej zachowku kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że należy do kręgu spadkobierców ustawowych po swoich rodzicach: ojcu S. O. (1) zmarłym dnia 4 marca 2011r. i matce J. O. zmarłej dnia 29 marca 2013r. Rodzice powódki – spadkodawcy za życia umową darowizny z 10 grudnia 2008r. przenieśli na rzecz pozwanego- wnuka zabudowaną nieruchomość dla której w Sadzie Rejonowym w Pułtuskach prowadzona jest KW (...). W ocenie powódki przedmiot darowizny stanowi co najmniej wartość 300.000zł i powódce jako osobie trwale niezdolnej do pracy należy się zachówek w wysokości 2/3 z tego co uzyskalaby w spadku po rodzicach, stąd żądanie kwoty 100.000 zł. Odnośnie daty żądania odsetek, wskazała, że w dniu 19 maja 2016r. doręczyła pozwanemu wezwanie do zapłaty z wyznaczonym 14- dniowym terminem.

Pozwany W. P. na pierwszej rozprawie oświadczył, że godzi się na zachówek w rozsądnych granicach. Na kolejnej rozprawie, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, oświadczył iż wartość darowanej nieruchomości wynosi tylko 70.000zł, a cena 250.000 zł, którą rzeczywiście otrzymał zbywając przedmiot darowizny przewyższała wartość rynkową. Po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego, który wartość nieruchomości oszacował na kwotę 90.996zł pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2017r. (k. 133), podniósł zarzut przedawnienia co do żądania zachowku po S. O. (1). W przypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia strona pozwana, za pośrednictwem pełnomocnika, wartość zachowku po obojgu rodzicach wyliczyła w wysokości 1/3 z kwoty ustalonej przez biegłego, zaś w przypadku uwzględnienia zarzutu przedawnienia wartość zachowku po J. O. wyliczyła w wysokości 1/9 z kwoty ustalonej przez biegłego (do wyliczeń pełnomocnik przyjął błędnie kwotę 98.886zł). I końcowo na ostatniej rozprawie pozwany samodzielnie oświadczył, iż godzi się na tę niższą kwotę wskazaną w piśmie pełnomocnika, nie określając jej precyzyjnie i nie uwzględniając wcześniej popełnionego przez pełnomocnika błędu rachunkowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. S. jest jedną siostrą E. P.. Pozwany W. P. jest siostrzeńcem powódki -synem E. P..

Powódka przed Sądem Rejonowym w Pułtuskach wnioskiem złożonym dnia 16 listopada 2015r. zainicjowała postępowanie spadkowe po swoich rodzicach. W następstwie tego Sąd Rejonowy w Pułtuskach w sprawie I Ns 1130/15 postanowieniem z dnia 25 stycznia 2016r. stwierdził, że:

- spadek po S. O. (1) zmarłym dnia 4 marca 2011r. w K., gmina P., nabyli z mocy ustawy żona J. O. oraz córki A. S. i E. P. po 1/3 części każda z nich;

-spadek po J. O. zmarłej dnia 29 marca 2013r. w K., gmina P., nabyły z mocy ustawy córki A. S. i E. P. po 1/2 części każda z nich.

W dacie otwarcia obu spadków w masie spadkowej nie znajdowały się żadne składniki, bowiem spadkodawcy za życia w formie darowizn rozdysponowali majątkiem.

Małżonkowie S. O. (1) i J. O. byli właścicielami na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości zabudowanej o numerze ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,4755 ha położonej w K. gmina P.. Dokonali podziału działki (...) na działkę o nr. (...) (zabudowaną) o powierzchni 0, (...) da i na działkę (...) (niezabudowaną) o powierzchni 0,2227 ha. Zabudowaną działkę nr. (...), na której zamieszkiwali, aktem notarialnym umowy darowizny sporządzonej dnia 10 grudnia 2008r. przed notariuszem D. K. w P. darowali pozwanemu wnukowi W. P..

Drugą wydzieloną działkę darowali bratu pozwanego, przeciwko któremu jednocześnie toczy się postępowanie o zachówek przed Sądem Rejonowym w Pułtuskach.

Pozwany W. P. w dniu 31 grudnia 2014r. dokonał zgłoszenia remontu budynku. Z dniem 31 stycznia 2015r. Starostwo Powiatowe w P. wyraziło milczącą zgodę na zgłoszenie, ale już 4 marca 2015r. pozwany sprzedał przedmiotową nieruchomość, w następstwie zawartej w dniu 21 stycznia 2015r. przedwstępnej umowy sprzedaży (§2 umowy rep. A. 419/2015r. k. 39).

Pozwany W. P. w dniu 4 marca 2015r. umową sprzedaży zawartą przed notariuszem T. K. w P. sprzedał darowaną nieruchomość M. P. za cenę 250.000 zł. Przy sporządzaniu aktu notarialnego zgodnie z §4 powód otrzymał kwotę 80.000 zł, pozostała cena sprzedaży 170.000 zł miała zostać przelana na rachunek powoda w terminie do dnia 11 marca 2015r. i w takiej kwocie została faktycznie przelana na rachunek bankowy powoda w (...) Bank (...).

Nabycia nieruchomości za cenę 250.000 zł dokonał M. P. zainteresowany nabyciem nieruchomości na cele prowadzonej działalności gospodarczej, sąsiadującej bezpośrednio z nieruchomościami nabywcy i jego ojca świadka K. P., na poszerzenie działalności gospodarczej. Aktualnie na nabytej działce nabywca prowadzi remont, rozbudowuje budynek na potrzeby działalności gospodarczej.

Powódka A. S. ma 60 lat, jest inwalidką II grupy, leczy się na nowotwór żołądka. Inwalidztwo trwałe II grupy stwierdzono u powódki od 1985r.

(dowody: wniosek o stwierdzenie nabycia spadku k. 186-187, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie I Ns 1130/15 k.5, umowa darowizny rep. A. 9113/2008 k.28-33, umowa sprzedaży rep. A419/2015r. k.34-44, zestawienie operacji bankowych za okres 2.03.-6.03.2015r. na rachunku pozwanego W. P. potwierdzający przelew reszty ceny w wysokości 170.000 zł, dokumentacja zdjęciowa k.70-72, zgłoszenie remontu budynku k. 50, zeznania świadka K. P. k.75, orzeczenie komisji lekarskiej z 1995r. k. 63, zeznania stron k. 23-25, k.182-183).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawa żądania pozwu oparta została na przepisach kodeksowych dotyczących zachowku. Co do zasady strona powodowa miała rację żądając zachowku w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego (art.991§1 kc), który by jej przypadł i w tym zakresie zasadniczo nie było sporu pomiędzy stronami. Spór stron ogniskował się w zakresie wysokości należnego powódce zachowku.

Na wstępie należało odrębnie odnieść się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, co do zachowku należnego powódce po ojcu S. O. (1), który zmarł dnia 4 marca 2011r. a powódka z pozwem o zachówek wystąpiła 25 lipca 2016r. Uznanie zasadności tego zarzutu skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie zachowku po spadkodawcy S. O. (2).

Do 23 października 2011r. art. 1007 kc przewidywał 3 letni termin przedawnienia roszczenia o zachówek. Wydłużenie terminu z 3 do 5 lat wprowadzone zostało ustawą z dnia 18 marca 2011r. (Dz. U. 85,poz.458) o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz o zmianie innych ustaw która weszła w życie 23 października 2011r.

I tak zgodnie z art. 8 powołanej nowelizacji do roszczeń, o których mowa w art. 1007 ustawy kodeks cywilny, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Co oznacza, że pięcioletni termin przedawnienia stosuje się do roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku, które powstały począwszy od dnia 23 października 2011 r., to jest od momentu wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458) oraz do takich roszczeń powstałych przed 23 października 2011 r. wówczas, gdy trzyletni termin przedawnienia nie upłynął jeszcze w dniu 23 października 2011r. (w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013r. VI ACa 1067/12).

Czyli w niniejszym stanie faktycznym należy przyjmować 5 letni termin przedawnienia roszczenia o zachówek po ojcu powódki liczony od daty otwarcia spadku, a co nastąpiło z dniem 4 marca 2011r. i upłynęłoby z dniem 4 marca 2016r.

Niemniej jednak powódka przed wystąpieniem w dniu 27 lipca 2016r. z żądaniem zasądzenia zachowku podjęła czynność przerywającą bieg terminu przedawnienia. Bowiem w dniu 16 listopada 2015r. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po rodzicach, które przerwało bieg terminu przedawnienia .

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy. Stanowisko to odnosi się wprost do roszczenia o zachówek spadkobiercy ustawowego powołanego do dziedziczenia z ustawy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu.

Początek biegu przedawnienia roszczenia o zachówek w sytuacji dziedziczenia ustawowego określa art. 1007 § 2 KC stosowany w drodze analogii, a nie ogólne przepisy KC o przedawnieniu. (w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015r.I CSK 753/13 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2013r.IIICZP 53/13 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011r.V CSK 283/10)

To samo należy odnieść do żądania zachowku od osoby nie należącej do kręgu spadkobierców ustawowych, ale na rzecz której uczyniono darowiznę doliczaną do spadku. Bowiem po pierwsze, żądanie zachowku musi być poprzedzone ustaleniem udziału uprawnionego do zachowku w masie spadkowej, po drugie do zachowku zawsze zalicza się darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku w okresie nie wcześniejszym niż 10 lat przed otwarciem spadku (art. 994 kc) i po trzecie roszczenie skierowane jest przeciwko osobie obowiązanej do zapłaty zachowku (art. 1007 §2 kc).

Z podanych powyżej powodów zarzut niweczący, zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek po spadkodawcy S. O. (1) był chybiony.

Przechodząc do meritum sprawy zgodnie z przyjętą podstawą żądania pozwu tj. art. 991 kc §1kc należało zwrócić uwagę, że przedmiotem żądania zachowku były dwie masy spadkowe, jedna po S. O. (1) i druga po J. O..

I nie można było tak jak wnioskowała powódka przyjąć wobec obu mas spadkowych jej udziału w 1/3 (wyliczonej przez powódkę jako $2/3 z 1/2$), bowiem powódka po ojcu dziedziczyła w 1/3 (wspólnie z matką i siostrą), zaś po matce dziedziczyła $1/2$ (wspólnie z siostrą). Czyli zachówek powódki przy przyjęciu jej uprawnienia $2/3$ jako osoby trwale niezdolnej do pracy (co nie było kwestionowane), który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, co do spadku po ojcu należy odnieść do udziału $1/3$ ($2/3 z 1/3$ stanowi $2/9$ - podstawa do wyliczenia zachowku po ojcu), zaś co do spadku po matce należy odnieść do udziału $1/2$ ($2/3 z 1/2$ stanowi $1/3$ - podstawa do wyliczenia zachowku po matce).

Poza sporem było również to, że spadkodawcy nie pozostawili masy spadkowej. Powódka nie miała możliwości dochodzenia zachowku w pierwszej kolejności od spadkobierczyni, tj. swojej siostry E. P. (a co nakazuje art. 991 §2 kc).

Substrat zachowku oparty został na darowiznie dokonanej przez spadkodawców w 2008r.na rzecz wnuczka czyli dalszego zstępnego, w niniejszym stanie faktycznym nie uprawnionego do zachowku.

Co zmuszało do zastosowania szeregu szczegółowych uregulowań dotyczących zachowku na etapie obliczania substratu zachowku.

I tak zgodnie z art. 993 kc przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę.

A zgodnie z art. 994 § 1kc przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Z czego należy wyprowadzić twierdzenie, że nie podlegają doliczeniu do spadku darowizny dokonane na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku sprzed więcej niż 10 laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, jeżeli natomiast darowizna na rzecz takiej osoby została dokonana przed mniej niż 10 laty podlega ona doliczeniu. Natomiast darowizny dokonane na rzecz spadkobierców lub osób uprawnionych do zachowku podlegają zawsze doliczeniu niezależnie od tego kiedy zostały dokonane.

Przenosząc powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy, doliczeniu do spadku podlegała darowizna dokonana na rzecz wnuka- pozwanego z 2008r. a więc na mniej niż 10 lat od otwarcia spadku.

W dalszej kolejności zastosowanie miały przepisy:

- art. 995 § 1.kc zgodnie z którym wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

- art. 1000 kc traktujący o odpowiedzialność za zachówek obdarowanych zgodnie z którym jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny.

W niniejszym stanie faktycznym, po wyjaśnieniu jak powyższej wartości ułamkowych stanowiących podstawę obliczania zachowku (tj. w 2/9 po S. O. (1) zmarłym wcześniej i w 1/3 po J. O. zmarłej później), powyższe ułamki należało odnieść do wartości darowizny przyjętej na kwotę 250.000 zł. Jest to rzeczywista wartość nieruchomości darowanej doliczonej do spadku.

Powód przedmiotową nieruchomość otrzymał darowizną od spadkodawców w 2008r., do 2013r. do śmierci zamieszkiwała tam samotnie matka powódki ,a babka pozwanego, która zmarła w darowanym budynku w wyniku zaistniałego tam pożaru. Pozwany sprzedając darowaną nieruchomość w marcu 2015r. otrzymał za nią cenę 250.000 zł. Jest co kwota wzbogacenia się będącego wynikiem darowizny w rozumieniu art. 1000 kc. Zgodnie z zacytowanym wcześniej art. 995 §1 kc wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, ale według cen z chwili ustalania zachowku, przy uwzględnieniu granic wzbogacenia.

A dacie dokonywania darowizny w 2008r. nieruchomość była w stanie zabudowanym budynkiem mieszkalnym zamieszkałym przez darczyńców, w stanie nadającym się do zamieszkania oraz była zabudowana budynkiem gospodarczym, z podaną w akcie darowizny wartością 70.000 zł. Późniejsze zdarzenie losowe (pożar) nie mogło być brane przy ocenie stanu nieruchomości (bo miarodajny jest stan z daty darowizny), a zwłaszcza że po latach wartość nieruchomości znacznie wzrosła, zbyta została bowiem za znacznie wyższą cenę 250.000 zł. Wprawdzie początkowo pozwany kwestionował, że otrzymał cenę 250.000zł, ale po zeznaniach świadka K. P. i po zażądaniu przez Sąd wyciągu z jego rachunku bankowego na który wpłynęła reszta ceny 170.000zł, pozwany ostatecznie przyznał, że za zbycie darowanej nieruchomości otrzymał kwotę 250.000zł. W kontekście powyższego twierdzenie pozwanego, że nie należy od tej kwoty wyliczać zachowku, bowiem jest to cena przewyższająca wartość rynkową jest nielogiczne. Każda rzecz ma taką wartość/cenę jaką można za nią uzyskać. A nie ma wątpliwości, że pozwany za darowaną nieruchomość sprzedaną na rok przed zgłoszeniem wobec niego żądania zachowku, otrzymał kwotę 250.000 zł i o taką kwotę wzbogacił się w następstwie darowizny.

Pozwany nie udowodnił, że po otrzymaniu darowizny poczynił na nią nakłady podnoszące wartość w dacie sprzedaży. Na pierwszej rozprawie stwierdził, że nie czynił żadnych inwestycji na działce. Dopiero kiedy kontynuowano postępowanie, pozwany złożył zawiadomienie datowane na dzień 31.12.2014r. o zgłoszeniu remontu budynku, ale w kontekście tego, że już 21 stycznia 2015r. zawarł umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, a dnia 4 marca 2015r. sprzedał przedmiotową nieruchomość, twierdzenie o ewentualnych inwestycjach podnoszących wartość nieruchomości w dacie jej zbycia jest nie do obrony.

W ocenie Sądu nieprzydatna dowodowo była opinia biegłego sądowego J. T., która miała wskazać wartość nieruchomości darowanej według stanu na dzień dokonania darowizny i według cen na datę ustalania zachowku. (opinia k.90-94, sprostowanie opinii k.139-140). Biegły ustalając wartość nieruchomości na kwotę 90.996zł odnosi się tylko do wartości użytkowej budynku mieszkalnego. Przyjęcie tylko takiego odniesienia nie odzwierciedla rzeczywistej

wartości nieruchomości, bowiem sam budynek mieszkalny był w słabym stanie technicznym, nie mógł warunkować wartości nieruchomości jako całości. Nieruchomość ma pow. 0,2528 ha, położona jest bezpośrednio przy drodze krajowej nr. 61 w odległości około 3 km od Miasta P..

Opinia nie uwzględnia warunków w jakich została sprzedana nieruchomość, tj. pod działalność gospodarczą, gdzie już aktualnie trwa adaptacja starego budynku pod działalność, została nabyta przez sąsiada na powiększenie własnej sąsiedniej nieruchomości, nabyta została w sytuacji jej konkurencyjności, jak zeznał bowiem świadek K. P. „działkę chciał kupić inny sąsiad ale ja go ubiegłem; uważam że przepłaciłem, ale tego nie żałuję”. Wszystko to świadczy za tym, że wartość rynkowa nieruchomości była znacznie wyższa niż wskazana w opinii biegłego, który dla jej oszacowania przyjął założenie (odniesienie się tylko do powierzchni budynku) całkowicie nieadekwatne do jej rzeczywistej wartości otrzymanej w wyniku zbycia na początku 2015r.

Dlatego też jako podstawę ustalania wartości zachowku przyjęto kwotę 250.000 zł, jako kwotę rzeczywistego i realnego wzbogacenia się przez pozwanego w następstwie darowizny.

Opinia biegłego dopuszczona na wniosek powódki, w odpowiedzi na początkowe kwestionowanie przez pozwanego ceny nieruchomości otrzymanej przy sprzedaży, jak każdy dowód w sprawę podlega ocenie i weryfikacji w kontekście pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. W świetle ostatecznie bezspornych okoliczności co do tego, że pozwany sprzedał otrzymaną w darowiznie nieruchomość za 250.000 zł, opinia biegłego w żadnymi argumentami nie przekonuje, że nieruchomość ma znacznie mniejszą wartość. Wartość każdej nieruchomości jest taka jaką można uzyskać za nią cenę, a bezsprzecznie pozwany uzyskał cenę 250.000 zł. Opinia biegłego do tej rzeczywistej ceny w ogóle się nie odnosi, nie wskazuje na żadne czynniki, które tak drastycznie na dzień jej sporządzania zaniżają jej wartość w stosunku do otrzymanej ceny.

I ostatecznie należało przyjąć, że wartość darowizny doliczona do spadku w trybie art. 1000 kc, stanowiąca podstawę ustalania zachowku wynosiła 250.000zł.

Nieruchomość była przedmiotem darowizny dokonanej przez małżonków S. i J. O., w małżeństwie których obowiązywała ustroj wspólności ustawowej małżeńskiej, czyli przedmiotem darowizny były równe udziały każdego z małżonków po 1/2 w nieruchomości o wartości 250.000 zł. Dlatego też darowizna dokonana przez spadkodawcę S. O. (1) miała wartość 125.000zł. A jak już wyjaśniono wcześniej udział powódki ustalony dla potrzeb zachowku po ojcu wynosił 2/9 części (tj. 2/3- ustalony zgodnie z art. 991 kc z 1/3- udział w spadku ustalony postanowieniem spadkowym). Czyli 2/9 części - uprawnienie do zachowku odniesione do wartości wzbogacenia obdarowanego w kwocie 125.000zł daje kwotę 27.777zł tytułem należnego zachowku po S. O. (1).

Odnosząc powyższe do ustalenia kwoty zachowku po drugiej spadkodawczyni J. O. należało podobnie przyjąć, że darowizna dokonana przez spadkodawczynię miała wartość 125.000zł. A jak już wyjaśniono wcześniej udział powódki ustalony dla potrzeb zachowku po matce wynosił 1/3 części (tj. 2/3- ustalony zgodnie z art. 991 kc z 1/2- udział w spadku ustalony postanowieniem spadkowym). Czyli 1/3 części - uprawnienie do zachowku odniesione do wartości wzbogacenia obdarowanego w kwocie 125.000zł daje kwotę 41.666zł tytułem należnego zachowku po J. O..

Kwota uznanego w wyroku zachowku to suma zachowku po S. O. (3) w kwocie 27.777zł i po J. O. w kwocie 41.666zł, łącznie 69.443 zł.

Dalej idące powództwo, ponad wskazaną powyżej kwotę nie mogło zostać uwzględnione ze wskazanych powyżej powodów, jako nie mające umocowania w przepisach kodeksowych regulujących kwestie zachowku, a powołanych powyżej.

W tym miejscu przyznać tylko należy, że w wyroku

Strona powodowa żądała zasądzenia zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2016r., t.j. po upływie 14 dni od daty skutecznego doręczenia wezwania do zapłaty zachowku (wezwanie k.7-8, potwierdzenie doręczenia k. 9).

W tej sytuacji, gdy żądanie pozwu było poprzedzone wcześniejszym wezwaniem do zapłaty z wyznaczeniem terminu na zapłatę, żądanie odsetek po upływie rozsądnie wskazanego terminu jest nieuprawnione.

W ocenie Sądu roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma przepis art. 455 kc, a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku, z uwzględnieniem odpowiedniego terminu umożliwiającego spełnienie świadczenia, takim wystarczającym terminem w ocenie Sądu jest 14 dni od daty otrzymania przedsądowego wezwania do zapłaty zachowku. (podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w wyroku z dnia 20 stycznia 2016r. VI Ca 1922/14).

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków pozwanego o rozłożenie zasądzonych zachowku na raty, zawarty w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2017r. (k. 133) i podtrzymany na rozprawie. Pozwany przy założeniu, że należy zachówek to maksymalnie kwota około 32.000 zł (lub 21.000zł) zaproponował 20 rat płatnych w odstępach półrocznych na rozprawie zaproponował kwoty rat po 500 zł miesięcznie.

Zgodnie z art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie (...).

Przesłanką zastosowania przepisu art. 320 kpc jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a za jego przyjęciem decydują okoliczności konkretnej sprawy. Przy czym rozważając rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty, sąd orzekający z jednej strony ocenia sytuację majątkową zobowiązanego, jego możliwości finansowe, zaś z drugiej strony nie można nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela.

Pozwany wskazał, że na wychowaniu na niepełnosprawną 11 letnią córkę (autystyczną), oraz dwójkę zdrowych dzieci, spłaca kredyt, jego zarobki miesięcznie wynoszą 2.500 zł, podobne wynagrodzenie otrzymuje żona. Na rozprawie ustalono, że pozwany oprócz mieszkania w którym zamieszkuje wraz z rodziną, jest właścicielem drugiego mieszkania, które wynajmuje rodzinie tylko za opłaty czynszowe.

Natomiast powódka ma 60 lat, jest inwalidką II grupy ze świadczeniem rentowym w kwocie 900 zł, które w całości przeznaczona na leczenie i utrzymuje się z emerytury męża w kwocie 2.300 zł. Jest chora na nowotwór żołądka.

Nie sposób też nie zauważyć, że pozwany na rok przed wezwaniem do zapłaty zachowku sprzedał darowaną nieruchomości za którą otrzymał znaczną kwotę 250.000 zł. Powódka natomiast mimo tego, że jest spadkobierczynią nie otrzymała nic, bowiem spadek przedstawiał wartość zerową, powódka nic też nie otrzymała w formie wcześniejszych darowizn od spadkodawców.

Zachówek jest instytucją szczególną, chroniącą dobro w postaci więzów rodzinnych. Jest on roszczeniem majątkowym, mającym na celu realizację interesów rodzinnych, zgodnie z pierwotnymi ideami prawa spadkowego oraz instytucji zachowku, chroniącej bezpośrednich spadkobierców ustawowych przed pokrzywdzeniem ze strony spadkodawcy. Jego funkcją jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w art. 991 § 1 k.c. ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Przy orzekaniu na podstawie art. 320 k.p.c. sąd winien mieć na uwadze również interes powoda, w tym jego prawo do odpowiednio szybkiego otrzymania należnego mu świadczenia (w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2016 r. I ACA 957/16). Sąd powyższe stanowisko podziela.

W sytuacji zdrowotnej powódki, rozłożenie zasądzonych świadczenia na niewielkie raty, na okres kilku lat stanowiłoby tylko dodatek do świadczenia rentowego, a nie przedstawiało realnej wartości. Natomiast jednorazowa zapłata dla pozwanego, nie stanowi zagrożenia egzystencji jego i rodziny.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 i 100 kpc. Opłata od pozwu wynosiła 5.000 zł. Powódka uiściła tylko częściowo opłatę od pozwu w kwocie 500 zł., w pozostałej części została bowiem zwolniona. Powódka uiściła również zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 700zł. Jedyne koszty jakie poniósł pozwany do wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru. Ze Skarbu Państwa została natomiast pokryta reszta wynagrodzenia biegłego w kwocie 981,57 zł oraz wynagrodzenie świadka, zawnioskowanego przez pozwanego, w kwocie 95,45 zł w łącznej sumie 1.077,02 zł i tylko tymi kosztami sąd obciążył pozwanego, który przegrał proces w 70%. Nieuiszczona opłatę sądową od pozwu w zakresie w jakim pozwany proces przegrał Sąd przejął na rachunek Skarbu Państw ,odstępując od obciążania tymi kosztami powoda.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.